

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2014 r.

Sąd Rejonowy w Białymstoku VII Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący SSR Alina Dryl

Protokolant Łukasz Tesluk

w obecności Prokuratora Dawida Roszkowskiego

po rozpoznaniu dnia 27.09, 11.10, 22.11, 20.12.2013 roku i 31.01.2014 roku sprawy E. B. syna P. i Z. z domu D. urodzonego (...) w C.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 22 lutego 2013 r. w B. w samochodzie marki V. o numerze rejestracyjnym (...) przy ul. (...) posiadał wbrew przepisom ustawy środek odurzający w postaci ziela konopi innych niż włókniste o wadze 0,49 g (netto),

tj. o czyn z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

II. w dniu 22 lutego 2013 roku w B., w samochodzie marki V. o numerze rejestracyjnym, (...), udzielił nieodpłatnie M. G. środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste,

tj. o czyn art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii

I. Oskarżonego E. B. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt I przy czym przyjmuje, iż czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi z art. 62 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za tak przypisany czyn na mocy art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii skazuje go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

II. Oskarżonego E. B. uznaje winnego tego, że w dniu 22 lutego 2013 roku w B., w samochodzie marki V. o numerze rejestracyjnym, (...), udzielił nieodpłatnie M. G. środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste, poprzez wspólne z nimi wypalenie – jednego skrzyta ziela konopi innych niż włókniste, tj. czynu z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i za tak przypisany czyn na mocy art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii skazuje go na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności.

III. Na mocy art. 85 kk, art. 86 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego E. B. karę łączną w wymiarze 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

IV. Na mocy art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 2 kk, art. 73 § 2 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres próby wynoszący 3(trzy) lata i oddaje go w okresie próby pod dozór kuratora sądowego.

V. Na mocy art. 70 ust. 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzeka przepadek przez zniszczenie dowodów rzeczowych zapisanych w Wykazie Dowodów Rzeczowych nr I/151/13 pozycja 1 i 2 – k. 145 akt sprawy.

VI. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie.

UZASADNIENIE

Na podstawie materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 lutego 2013r. E. B., M. G. i K. M. wyjechali z W. do B. na koncert grup hip-hop, który miał odbyć się na (...). Samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) kierował M. G., obok niego miejsce pasażera zajął K. M., z tyłu usiadł E. B.. W trakcie jazdy E. B. kilkakrotnie korzystał z telefonu M. G., kontaktował się m.in. z R. W.. Po przyjeździe do B. około godziny 17.20 udali się do siostry M. G. zamieszkałej przy ul. (...), aby odebrać od niej bilety na koncert. Z samochodu wysiadł M. G., który poszedł do jej mieszkania oraz E. B., który oddalił się w przyległy rejon bloku. Po kilkunastu minutach obaj wrócili do samochodu i ruszyli w dalszą drogę. Zajechali na pobliskie osiedle, gdzie M. G. w celu załatwienia swojej sprawy wyszedł na kilka minut z samochodu, następnie zajechali do sklepu spożywczego. M. G. i K. M. weszli do środka, E. B. został na zewnątrz. Gdy wyszli ze sklepu (...) czekał na nich przy samochodzie. Następnie zajechali jeszcze na stację paliw i stamtąd ruszyli w kierunku ul. (...). W trakcie jazdy E. B. zaczął zwijać skręta z marihuany. Pozostała część nieużytego suszu roślinnego marihuany pozostawił w papierowym zawiniątku, które położył w samochodzie na półce między fotelami kierowcy i pasażera. Około godziny 18.45 M. G. zaparkował samochód niedaleko klubu przy ul. (...) w pobliżu sklepu, gdzie chcieli kupić coś do picia. E. B. zapytał wówczas kolegów, czy chcą zapalić skręta z marihuany. K. M. nie skorzystał z tej propozycji i odmówił E. B. zapalenia skręta z marihuany. Natomiast M. G. wyraził chęć skorzystania z propozycji E. B. udzielenia mu środka odurzającego w postaci marihuany. W tym celu M. G. wziął od E. B. zapalony skręta z zawartością marihuany i zaciągnął się nim dwa razy.

Tą okoliczność zauważyli patrolujący teren funkcjonariusze policji B. L. i P. P. (2). Udali się więc w ich stronę, a gdy zbliżali się do pojazdu E. B. wysiadł z samochodu i odrzucił palonego wcześniej skręta z zawartością marihuany w śnieg. Moment ten zauważyli policjanci i w miejscu gdzie E. B. odrzucił ten przedmiot ujawnili dymiący się skręt z zawartością suszu roślinnego. Z uwagi na to, że funkcjonariusze policji poczuli w samochodzie silny zapach palonej marihuany, wylegitymowali osoby przebywające w tym pojeździe i udali się z nimi do radiowozu. Jeden z policjantów dokonał również przeszukania tego pojazdu w wyniku którego na półce między fotelami znalazł susz roślinny marihuany, który podobnie jak susz z wyrzuconego przez E. B. z samochodu skręta, został poddany badaniu narkotestem z wynikiem pozytywnym. Żaden z trzech zatrzymanych przez funkcjonariuszy policji mężczyzn nie przyznał się do posiadania zabezpieczonej marihuany wobec czego zostali oni przewiezieni do komisariatu policji, gdzie dokonano wobec nich dalszych czynności. Pojazd został zaś przekazany do magazynu dowodów rzeczowych. Przeprowadzono również przeszukania w miejscu zamieszkania zatrzymanych mężczyzn ale nie ujawniono tam żadnych niedozwolonych substancji.

Przeprowadzone badania fizykochemiczne wykazały, iż zabezpieczony susz roślinny o łącznej wadze 0,49 gram netto zawierał ziele konopi innych niż włókniste znajdujące się w wykazie środków odurzających grup I-N i IV-N stanowiących załącznik nr 1 do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków: B. L.(k. 22-22v, 193-195), R. W.(k. 157-157v, 211-214), M. G.(k. 51-51v, 110-110v, 214-217), L. G.(k. 80-81, 187-191), A. M.(k. 90-90v, 192), częściowych zeznań świadka K. M.(k. 56-57, 229-236), notatki urzędowe (k. 1, 26, 27, 55, 108, 127, 156), protokół oględzin miejsca (k. 2), protokoły zatrzymania osób (k. 3, 4), protokół zatrzymania nieletniego (k. 5), protokoły użycia testera narkotykowego (k. 6, 10), protokół przeszukania pojazdu (k. 7-9), protokoły przeszukania osób (k. 12-14, 15-17, 18-20), protokół oględzin rzeczy wraz z załącznikiem (k. 23-24), protokoły przeszukania pomieszczeń (k. 29-32, 36-39, 44-47, 78-79, 83-84, 88-89), dane transmisyjne (k. 119), bilingi (k. 120-125), dane teleadresowe (k. 134), opinię z zakresu badań chemicznych (k. 136-138), pismo z O.z załącznikiem (k. 140-141), pismo z T.z załącznikiem (k. 142-143), protokół konfrontacji (k. 154-155), pismo z KP II (k. 226), dowód z konfrontacji przeprowadzonej na rozprawie (k. 218-221, 246-250), a także w oparciu o częściowe wyjaśnienia oskarżonego E. B.(k. 63-64, 66-67, 147-148, 161-162, 176v-178, 195, 213-214, 232, 237).

Oskarżony E. B. zarówno w toku dochodzenia jak i przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Wyjaśniając po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym podał, że kiedy zatrzymali się przy sklepie spożywczym i wysiadł samochodu, aby kupić coś do picia, usłyszał krzyki policji, aby się zatrzymał. Funkcjonariusz policji stwierdził, że czuje dym i zaprosił go do radiowozu. Po dokonaniu przeszukania pojazdu funkcjonariusz oznajmił, że znalazł w samochodzie zabronione środki. Podał, że nie wie do kogo należały narkotyki znalezione w samochodzie, nie wiedział, że znajdują się one w pojeździe. Zaprzeczał, aby należały one do niego, nie potwierdził też tego, aby częstował kierowcę skretem z zawartością marihuany.

Podczas kolejnego przesłuchania E. B. wyjaśnił, że nie palił w ostatnim czasie marihuany i jeżeli w samochodzie znaleziono narkotyki, to należały one do M. G..

W czasie następnych przesłuchań E. B. podał, że w trakcie jazdy M. G. dzwonił do jakiegoś chłopaka i pytał gdzie mają się spotkać. Od jego siostry podjechali pod jakiś blok, gdzie M. G. wysiadł z samochodu i wrócił po ok. 15 minutach. Oskarżony nie przyznawał się do tego, aby kupował, posiadał albo udzielał komukolwiek marihuany. Podtrzymywał, że nie palił nic w samochodzie kolegi. Wyjaśnił też, że brat M. G. miał sprawę za narkotyki i przez to doskonale rozoznaje się w tej kwestii. Twierdził też, że w dniu zatrzymania nie wykonywał żadnych połączeń telefonicznych.

Przed Sądem oskarżony E. B. wyjaśnił, że po tym, jak M. G. poszedł do siostry po bilety, on także wysiadł z samochodu i poszedł za blok się przejść. Oskarżony opisał dalszy przejazd, aż do momentu, gdy został zatrzymany przez policjanta po tym, gdy wysiadł z samochodu, aby pójść do sklepu kupić napój. Potwierdził, że w czasie przeszukania samochodu jeden z funkcjonariuszy znalazł w środku zawiniątko z suszem roślinnym. Podtrzymywał, że od momentu, gdy wyszedł z domu do nikogo nie dzwonił, również nie wykonywał żadnych połączeń telefonicznych do R. W., zaś wielokrotnie przez telefon w czasie jazdy rozmawiał z kimś M. G.. Dodał też, że po przewiezieniu ich na komisariat był poddany testom na zawartość narkotyków w organizmie, które wykazały u niego zawartość (...) w organizmie.

Sąd zważył, co następuje:

Niekwestionowanym w niniejszej sprawie był fakt, iż w dniu 22 lutego 2013 r. funkcjonariusze policji podczas kontroli ujawnili w pobliżu samochodu marki V. o nr rej. (...), zaparkowanym przy ul. (...) w B., skretem z zawartością marihuany o wadze netto 0,22 gram oraz wewnątrz tego pojazdu środek odurzający w postaci marihuany o wadze 0,27 gram netto. Powyższe znalazło potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego E. B., zeznaniach świadków M. G., K. M., zeznaniach funkcjonariusza policji B. L., jak również potwierdzają to dowody z dokumentów, w szczególności w postaci notatki urzędowej (k. 1), protokołu oględzin miejsca (k. 2), protokołu przeszukania pojazdu (k. 7-9), protokołu oględzin rzeczy wraz z załącznikiem (k. 23-24), jak też opinii z zakresu badań chemicznych (k. 136-138).

Kwestią sporną było ustalenie w czyim posiadaniu znajdowały się przedmiotowe środki odurzające w postaci marihuany. Oskarżony konsekwentnie utrzymywał bowiem, że nie były one w jego posiadaniu, nie miał świadomości, że w tym pojeździe znajduje się marihuana oraz zaprzeczał aby palił on w tym pojeździe marihuany lub udzielał jej innej osobie.

Zasadniczym dowodem w sprawie pozwalającym na ustalenie rzeczywistego przebiegu wydarzeń przy ul. (...) w B. stały się zeznania funkcjonariusza policji B. L. (k. 22-22v, 193-195), który był naocznym świadkiem zachowania osób przebywających w pojeździe oraz momentu w którym oskarżony odrzucił skretem z zawartością marihuany w śnieg jak też dalszych wydarzeń w tym ujawnienia dalszej ilości marihuany wewnątrz tego pojazdu.

B. L. w swoich zeznaniach wskazał, że podjęta przez nich interwencja nie była wynikiem przypadkowej kontroli, ich uwagę zwróciło bowiem dziwne zachowanie znajdujących się w pojeździe osób, których od tego momentu bacznie obserwowali. Świadek widział, jak osoby te coś przypalały i coś sobie przekazywały, sposób przypalania wskazywał zaś, że palą one marihuany. Widział też, że osobą przepalającą tego skretem była osoba siedząca z tyłu tego samochodu. Podczas zbliżania się do pojazdu zauważył też moment, kiedy jeden z mężczyzn siedzący z tyłu, którym okazał się

być oskarżony E. B. wysiadając z samochodu odrzucił coś białego w śnieg, czym okazał się być papierowy dymiący się jeszcze skręt z zawartością suszu roślinnego. Dodał, że na miejscu zdarzenia nie miał żadnych wątpliwości, która osoba wyrzuciła skręta, pozostałe osoby siedziały bowiem w aucie i nie mogły tego zrobić z uwagi na zamknięte szyby. Świadek widział też wyraźnie ruch ręki tej osoby która dokonała wyrzucenia tego przedmiotu. Świadek potwierdził również, że czuł wewnątrz pojazdu charakterystyczny zapach palonej marihuany a w trakcie przeszukania tego pojazdu znalazł susz roślinny w papierowym zawiniątku, który następnie poddano badaniom testerem narkotykowym z wynikiem pozytywnym wskazującym na obecność marihuany.

Dokonując oceny zeznań świadka B. L. Sąd uznał, że zasługują one na uwzględnienie w całości albowiem są stanowcze, konsekwentne i logiczne a ponadto korelują z notatką urzędową (k. 1), protokołem oględzin miejsca (k. 2), protokołem przeszukania pojazdu (k. 7-9), protokołem użycia testera narkotykowego (k. 6, 10) oraz protokołami zatrzymania osób (k. 3-5). Podkreślenia wymaga fakt, iż była to osoba całkowicie bezstronna i jego zeznania odnosiły się wyłącznie do podejmowanych przez niego czynności służbowych. Świadek nie miał zatem jakichkolwiek powodów, by przedstawić nieprawdziwe okoliczności zaistniałej sytuacji, chcąc w ten sposób bezpodstawnie oskarżyć E. B.. Wskazać przy tym należy, że znajdował się on w niedalekiej odległości od ich pojazdu i miał możliwość obserwowania zachowania poszczególnych osób, w tym oskarżonego, który zdając sobie sprawę, że posiada niedozwolony środek odurzający – marihuanę wykorzystując fakt wysiadania z samochodu odrzucił go. Zeznania te zaprzeczają więc twierdzeniom oskarżonego, że nie palił on w ogóle marihuany, nie udzielał jej kierowcy i nic nie wyrzucał wysiadając z samochodu.

Zbliżony do relacji B. L. - w zeznaniach złożonych na etapie postępowania przygotowawczego - przebieg wydarzeń przedstawili również świadkowie M. G. (k. 51-51v, 110-110v) i K. M. (k. 56-57).

Świadców ci zgodnie potwierdzili, że oskarżony E. B. palił w tym pojeździe zwiniętego przez siebie skręta z marihuany, który wyrzucił po tym, gdy wysiadał z samochodu. Nie wiedzieli oni w jaki sposób i gdzie E. B. wszedł w posiadanie tej marihuany, ale obaj byli pewni co do tego, że przedmiotowa marihuana znajdowała się w posiadaniu E. B..

Z zeznań K. M. wynikało ponadto, że już po tym, gdy wyjechali ze stacji paliw oskarżony E. B. powiedział, że ma on marihuanę. Zaczął związać skręta, a pozostałą jej część którą miał w kartce, zostawił w samochodzie. Świadek będąc również konfrontowany z oskarżonym podtrzymał swoje zeznania (k. 154-155), wskazał jedynie, że zauważył, jak oskarżony E. B. kręcił już skręta po powrocie M. G., gdy ten wyszedł z samochodu na kilka minut na jakimś osiedlu. Świadek K. M. potwierdził, że oskarżony E. B. częstował go tym skrętem z zawartością marihuany, ale zaznaczył, że on odmówił. Wskazał, że razem z oskarżonym E. B. skręta z zawartością marihuany palił M. G., który również potwierdził tę okoliczność. M. G. podał, że znaleziona w samochodzie marihuana nie były w jego posiadaniu.

Sąd uznał te zeznania za wiarygodne tym bardziej, że były złożone bezpośrednio po zdarzeniu przez co w pełniejszy sposób oddawały przebieg zdarzenia. Zeznania te co do zasady korespondowały ze sobą a stwierdzone drobne rozbieżności nie miały większego znaczenia dla oceny zachowania oskarżonego w świetle stawianych mu w tej sprawie zarzutów.

W nieco odmienny sposób Sąd odniósł się natomiast do ich późniejszych zeznań, zwłaszcza bowiem świadek K. M. zeznając przed Sądem kilkakrotnie zmieniał treść swoich wcześniejszych zeznań relacjonując odmiennie podane wcześniej okoliczności. O ile zeznając bezpośrednio po zdarzeniu K. M. miał pewność co do tego, że znaleziona przez funkcjonariuszy policji marihuana była w posiadaniu oskarżonego, który pierwszy zapalił skręta z zawartością marihuany i częstował nim pozostałych kolegów, o tyle w dalszym toku postępowania wskazywał, iż nie wie do kogo należała ta marihuana. Nie wykluczał, że mogła ta zabezpieczona przez funkcjonariuszy policji marihuana należeć do kierowcy M. G., ale do takiego wniosku doszedł tylko na podstawie tego, że M. G. także palił tą marihuanę. Świadek w pewnych szczegółach zeznawał również rozbieżnie, widząc te rozbieżności sam parokrotnie wskazał przy tym, że składając zeznania na policji lepiej i dokładniej pamiętała całą sytuację.

Sąd nie dał wiary zeznaniom K. M. odnośnie głównych faktów związanych z ustalonym stanem faktycznym w tej części, w której były one sprzeczne z jego zeznaniami złożonymi w toku dochodzenia. Należy bowiem zauważyć, iż jak wynika

z doświadczenia życiowego, to właśnie w pierwszym etapie postępowania karnego świadek, zeznając spontanicznie i bezpośrednio po zdarzeniu, najlepiej potrafi opisać przebieg zaistniałych wydarzeń. Ponadto analizując jego późniejsze zeznania Sąd zauważył, że wyraźnie akcentował on treści, na które w swoich wyjaśnieniach powoływał się oskarżony E. B.. Mimo, iż zapewniał również, że pozostaje w koleżeńskich relacjach z dwoma kolegami, wyraźnie było widać, że zmieniając treść swoich zeznań chciał wspierać linię obrony oskarżonego E. B..

Walorem wiarygodności Sąd obdarzył zaś jego zeznania, gdy przed Sądem wskazywał, że podczas jazdy samochodem na terenie B. oskarżony kilkakrotnie dzwonił do kogoś z telefonu M. G., koreluje to bowiem z pozostałym materiałem dowodowym, zwłaszcza z bilingiem połączeń z telefonu M. G. (k. 120-125) oraz zeznaniami świadka R. W..

Odnosząc się zaś do późniejszych zeznań świadka M. G., Sąd zauważył, iż nie było w nich zasadniczych sprzeczności i dotyczyły one kwestii drugorzędnych. M. G. nie potwierdził jedynie tego, że będąc na A. oskarżony poszedł sam do sklepu, a zeznał, że udał się do zaparkowanego samochodu, nie wiedział jednak z kim się wówczas spotkał i w jakiej sprawie. W ocenie Sądu kwestia ta, w świetle stawianych oskarżonemu zarzutów nie ma większego znaczenia w sprawie, niewątpliwym bowiem jest, że oskarżony oddalił się wówczas z samochodu, co potwierdził on sam, jak też świadek K. M.. Była to zatem sytuacja, kiedy pozostali koledzy stracili oskarżonego E. B. z pola widzenia.

W tej sprawie zeznania złożył także R. W. (k. 157-157v, 211-214), który nie potwierdził znajomości z M. G. twierdząc przy tym, że nigdy wcześniej go nie widział i z nim nie rozmawiał. Świadek R. W. zeznał przy tym, że jeśli otrzymywał z jego telefonu jakieś połączenia w dniu 22 lutego 2013r. to osobą, która się z nim kontaktowała był oskarżony E. B..

Sąd uznał zeznania tego świadka za wiarygodne, sam fakt połączeń przychodzących i wychodzących z jego numerem telefonu potwierdzają bowiem bilingi połączeń telefonu M. G.. Na podstawie zeznań R. W. nie udało się jednak ustalić treści jego rozmowy z oskarżonym, świadek zasłaniał się w tej kwestii niepamięcią. R. W. potwierdził natomiast fakt, że w ostatnim okresie został on skazany za posiadanie marihuany przez Sąd Rejonowy w Białymstoku na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (k-211). Zeznania tego świadka podważyły jednak wiarygodność wyjaśnień oskarżonego E. B. który twierdził, że w tym dniu nie korzystał on z telefonu M. G. i nie kontaktował się z R. W..

Zeznania L. G. (k. 80-81, 187-191) i A. M. (k. 90-90v, 192), w zakresie zarzutów postawionych oskarżonemu nie wniosły do przedmiotowej sprawy istotnych treści. Świadkowie nie znali dokładnych szczegółów dotyczących okoliczności ujawnienia zabezpieczonego środka odurzającego w postaci marihuany. L. G. potwierdził jedynie, że syn M. G. przyznał mu się, że dwa razy pociągnął od oskarżonego E. B. skręta z marihuany.

Oceniając zatem wyjaśnienia oskarżonego w świetle powyższej analizy materiału dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że jego wyjaśnienia zasługują na uwzględnienie jedynie w zakresie samego faktu, iż przedmiotowego dnia oskarżony wraz z kolegami przyjechał na koncert do B. i został zatrzymany przez policję po tym, gdy wysiadł z samochodu zaparkowanego nieopodal ich miejsca docelowego, gdyż jedynie w tej części wyjaśnienia oskarżonego znajdują odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym.

Natomiast w pozostałym zakresie wyjaśnienia E. P.. B. w tym zwłaszcza odnośnie nie przyznania się do winy i negowania by zabezpieczone środki odurzające w postaci marihuany należały do niego, jak też negowania faktów, że palił on w tym dniu marihuanę i częstował nią swoich kolegów – w kontekście przede wszystkim zeznań policjanta B. L., jak też zeznań M. G. i K. M. w takim zakresie, w jakim Sąd uznał je za wiarygodne – zdaniem Sądu nie zasługują na uwzględnienie i stanowią jedynie linię obrony przyjętą przez oskarżonego na potrzeby niniejszego postępowania, której celem było uwolnienie się od odpowiedzialności karnej za zarzucane mu czyny.

W ocenie Sądu oskarżony E. B. nabył przedmiotową marihuanę na terenie B.. Jak wynika z zeznań M. G. i K. M. wcześniej w czasie jazdy do B. nie doszło do palenia przez oskarżonego marihuany ani też częstowania przez niego kolegów marihuaną. Oskarżony miał zaś dwukrotnie sposobność przebywania bez obecności kolegów - raz pod blokiem siostry M. G. oraz drugi raz w czasie, gdy do sklepu spożywczego weszli tylko M. G. i K. M.. Pod ich nieobecność miał więc sposobność nabycia marihuany. Wbrew wyjaśnieniom oskarżonego E. B., że w czasie pobytu w

B. kilkakrotnie kontaktował się również z różnymi osobami, Sąd krytycznie ocenił bowiem jego wyjaśnienia w zakresie korzystania przez niego z telefonu M. G. oraz nawiązania kontaktu z R. W.. Znajdujące się w aktach sprawy bilingi jednoznacznie wskazują, w czasie od 16:02 do 17:10 oskarżony E. B. kontaktował się aż dziewięciokrotnie z R. W. – osobą uprzednio karaną sądownie za posiadanie marihuany (k-211). Wreszcie zeznania policjanta B. L. oraz złożone po zdarzeniu zeznania świadków M. G. i K. M. jednoznacznie potwierdzają, że to oskarżony E. B. znajdował się w posiadaniu zabezpieczonej marihuany – on skręcał skręta z zawartością marihuany, palił tego skręta i udzielił go do palenia koledze M. G..

Nie ulega wątpliwości, że zabezpieczona w tej sprawie marihuana została odnaleziona przez funkcjonariuszy policji w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca faktycznego przebywania oskarżonego E. B. zarówno wewnątrz tego pojazdu jak również po wyjściu przez niego na zewnątrz tego pojazdu.

Z opinii z zakresu badań chemicznych wynika (k. 136-138), że zabezpieczony ze skrętu wyrzuconego przez oskarżonego susz roślinny o wadze 0,22 netto zawiera w swym składzie ziele konopi innych niż włókniste a susz roślinny zabezpieczony z samochodu o wadze 0,27 netto również zawiera ziele konopi innych niż włókniste, przy czym ziele konopi innych niż włókniste znajduje się w wykazie środków odurzających grup I-N i IV-N stanowiących załącznik nr 1 do ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

Sąd uznał powyższą opinię za pełną i jasną. Została ona sporządzona przez osobę dysponującą specjalistyczną wiedzą i doświadczeniem zawodowym przez co stanowi wiarygodny dowód w sprawie.

Oceniając całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w przedmiotowej sprawie Sąd doszedł do przekonania, że wina oskarżonego w zakresie obydwu czynów została mu w pełni udowodniona. W świetle bowiem zebranych w sprawie dowodów w tym zeznań funkcjonariusza policji B. L., zeznań świadków M. G. i K. M. oraz opinii z zakresu badań chemicznych bezspornym jest fakt, iż oskarżony w dniu 22 lutego 2013 r. w B. przy ul. (...) w samochodzie marki V. o numerze rej. (...) wbrew przepisom ustawy posiadał przy sobie środek odurzający w postaci ziela konopi innych niż włókniste w ilości 0,49 grama, a więc środek należący - wg załącznika nr 1 do Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii - do grup I-N i IV-N wykazu środków odurzających, których posiadanie jest zabronione.

Jednakże analizując przedmiotowe i podmiotowe znamiona czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt I w tym okoliczności i sposób działania oskarżonego, ilość i rodzaj środka odurzającego posiadanego przez oskarżonego, jego szkodliwość dla organizmu, Sąd uznał za uzasadnione zakwalifikowanie tego czynu oskarżonego jako wypadku mniejszej wagi z art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

O uznaniu konkretnego czynu zabronionego za wypadek mniejszej wagi decyduje ocena stopnia jego społecznej szkodliwości, postrzegana przez pryzmat przesłanek wskazanych w art. 115 § 2 k.k. Zatem poza okolicznościami przejawiającymi się w niewielkiej ilości tego środka odurzającego - 0,49g grama (netto), rodzaju posiadanego środka odurzającego w postaci marihuany należącej do tzw. „narkotyków miękkich”, uwzględnić należało w szczególności postać zamiaru i motywację sprawcy. W niniejszej sprawie oskarżony nabył i posiadał przedmiotowa marihuanę zasadniczo na własny użytek a następnie udzielił tego środka odurzającego nieodpłatnie swojemu koledze poprzez wspólne z nim wypalenie jednego skręta.

Dlatego Sąd przyjął, że czyn oskarżonego E. B. z pkt I aktu oskarżenia stanowi wypadek mniejszej wagi z art. 62 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

W zakresie czynu z pkt II Sąd dokonał korekty opisu czynu przypisanego oskarżonemu poprzez doprecyzowanie czynności sprawczej przyjmując, że oskarżony w dniu 22 lutego 2013 r. w B. w samochodzie marki V. o nr rej. (...), udzielił nieodpłatnie M. G. środka odurzającego w postaci ziela konopi innych niż włókniste, poprzez wspólne z nim wypalenie jednego skręta ziela konopi innych niż włókniste, czym wypełnił znamiona czynu z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii.

Okoliczności popełnienia obydwu czynów przypisanych oskarżonemu wskazują, że miał on pełną świadomość co do rodzaju posiadanego i udzielanego przez niego środka odurzającego w postaci marihuany.

Dokonując oceny zachowania oskarżonego przez pryzmat sankcji adekwatnej do rodzaju czynu, stopnia zawinienia, jak również okoliczności towarzyszących zdarzeniu, Sąd za czyn przypisany w pkt I skazał oskarżonego na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś za czyn przypisany w pkt II czyn wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. Oceniając więź podmiotowo – przedmiotową należało stwierdzić, że związek pomiędzy tymi przestępstwami jest bardzo bliski, czasookres popełnienia czynów przypisanych sprawcy nie był długi, oba przestępstwa godziły także w to samo dobro chronione prawem tj. zdrowie publiczne. Biorąc niniejsze pod uwagę, Sąd doszedł do wniosku, iż kara łączna oparta o zasadę absorpcji odzwierciedli w sposób właściwy karygodność obydwu czynów popełnionych przez oskarżonego, a jednocześnie będzie w pełni adekwatna do wagi przypisanych mu czynów oraz spełni cele prewencyjne. Dlatego kierując się wyżej wskazanymi przesłankami Sąd wymierzył oskarżonemu karę łączną w wymiarze 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Oceniając zachowanie E. B. Sąd miał przede wszystkim na uwadze społeczne skutki używania narkotyków i związane z ich zażywaniem niebezpieczeństwo łatwego uzależnienia. O ile, jak już wyżej wskazano, ilość posiadanych przy oskarżonego środków odurzających świadczy o tym, że posiadał on je zasadniczo na własny użytek to jednak zażywanie ich jest szkodliwe dla zdrowia każdego człowieka. Dlatego działanie oskarżonego objęte tą sprawą karną w ocenie Sądu winno spotkać się z odpowiednią reakcją ze strony organów wymiaru sprawiedliwości.

Na niekorzyść oskarżonego Sąd uwzględnił jego uprzednią karalność za czyn z art. 226§1 kk (k. 95-96) oraz fakt wcześniejszego pobytu w Izbie Wyrzeźwień (k. 109).

W poczet okoliczności łagodzących Sąd uwzględnił młody wiek oskarżonego – jest on sprawcą młodocianym oraz fakt iż kontynuuje on dalszą edukację.

W ocenie Sądu biorąc pod uwagę powyższe okoliczności - wobec oskarżonego można postawić pozytywną prognozę kryminologiczną. Dlatego Sąd skorzystał wobec oskarżonego z instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności uznając, że jest ona wystarczająca dla osiągnięcia wobec niego celów kary i zapobieżenia powrotowi do przestępstwa.

Zgodnie z wymogami art. 70§2 kk i art. 73§2 kk Sąd określił wobec oskarżonego trzyletni okres próby i oddał go w okresie próby pod dozór kuratora sądowego.

Na podstawie art. 70 ust 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii Sąd orzekł o przepadku zabezpieczonych środków odurzających w postaci marihuany.

Wymierzona oskarżonemu kara jest współmierna do jego zawinienia oraz społecznej szkodliwości jego czynów. Powinna ona spełniać swe cele zarówno w zakresie prewencji ogólnej jak i szczególnej.

Sąd na mocy art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych uznając iż ich uiszczenie z uwagi na to, że kontynuuje on edukację i pozostaje na utrzymaniu rodziców byłoby dla niego zbyt uciążliwe.

Dlatego orzeczono jak w sentencji.